

# KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek.  
Dnia 2 (14) Września 1857 Roku.

№ 240.

Jutro, Śgo Nikodema M.



## OD REDAKCYI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1szym Października, rozpoczynamy kwartał ty roku bieżącego.

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp: 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp: 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp: 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli złp: 44); półrocznie, rs. 3 kop: 30 (czyli złp: 22); kwartalnie rs. 1 kop: 65 (czyli złp: 11).

Prenumeratorowie zyczący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swoim zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Ekspedycji Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 k. 65.

Dziś, w Kościele Parafjalnym Śgo KRZYŻA, obchodzoną jest solennie, Uroczystość *Podwyższenia KRZYŻA ŚWIĘTEGO*.

Przez Rozkaz dzienny z dnia 16go Sierpnia, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ mianować raczył: J. C. W. WIELKIEGO XIĘCIA MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA Starszego, Szefem 2ej Dywizji (nowo uorganizowanej) jazdy Gwardji, przy zachowaniu poprzednich obowiązków i godności. J. C. W. WIELKIEGO XIĘCIA MICHAŁA MIKOŁAJEWICZA, Szefem Artylerji Korpusu Oddzielnego Gwardji, przy zachowaniu poprzednich godności i obowiązków.

*Główna Kassa Oszczędności.* — W tygodniu upłynionym do dnia 2/13 Września r. b. włącznie, wydano wiązek nowych 59; na które, tudzież na dawniejsze, w 314 wnioskach, złożono rsr. 6,063 k. 15. Na żądanie 54 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 30 k. 98<sup>1</sup>/<sub>2</sub>), rs. 3,136 kop: 75, i umorzono wiązek oszczędności 21. Przeto Uczestników 10,099, posiada kapitał rs. 462,083 kop: 43<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

*Rząd Gubernjalny Warszawski.* — Gdy podług restryktu Kommissji Rz: Przych: i Skarbu z daty 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b., Naczelnik Warzelnii w Ciechocinku, upoważniony został do sprzedaży wyprodukowanej tam soli, na rachunek magazynu Włocławek po cenie magazynowej, Rząd Gubernjalny przeto zawiadamia o tem interessowaną publiczność, dla korzystania w potrzebie z tak dozwolonej dogodności. — Za Gubernatora Cy-

wilnego, Radca Gubernjalny, *Gebhard*. Za Naczelnika Kancellarji, *Moraczewski*.

J. K. W. Karol-Frydrych-Gustaw-Wilhelm-Maxymilian, Xżę Badeński, wraz z Adjutantem, Baronem *Degenfeld*, przyjechał z Petersburga do Warszawy.

Baron *Marschal*, Radca Tajny Dworu Badeńskiego, w towarzystwie Barona *von Türckheim*, Szambelana Dworu, Rady Legacji Dworu Badeńskiego, jakoteż Barona *von Bodmann*, Kamerjunkra tegoż Dworu, przyjechali z Moskwy.

JJWW. Jenerałowie-Adjutanci JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI: *Dyjakow* i *Ogarew*, oraz JO. Xiążę Warszawski Hr: *Paskiewicz* Erywański, i Fligel-Adjutant *Naryszkin*, powrócili ze Skierniewic; a JW. Jenerał-Major Baron *von Mirbach*, z orszakiem JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, wyjechał do Niemiec.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Hr: *Wincenty Krasinski*, wyjechał do Złotego Potoku.

JW. Rze: Radca Tajny Hrabia *Renard*, wyjechał do Wrocławia.

JW. Jenerał-Lejtnant *Miasojedow*, wyjechał do Moskwy.

JW. JX. *Marszewski*, Biskup Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej, wyjechał do Kalisza.

*Dozór Bóźniczy Okręgów Warszawskich.* — Podaje do wiadomości, iż w ciągu m. Sierpnia r. b., wpłynęło do kassy Dozoru Bóźniczego: a) Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: *Kelmana-Jankla Stern*, kop: 27; *Lewka Helstein*, kop: 9; *Zelika Stachelfeld*, kop: 9; *Dawida Baurerz*, rs. 12 k. 40; *Berka Rosen*, rs. 3; *Pinkusa Heilpern*, rs. 9 kop: 91; *Aby Ehrenberg*, kop: 9; *Samuela Schweitzer*, rs. 10; *Ludwika Kronenberg*, rs. 36; *Dwojry Prywer*, kop: 9; *J. Glücksberg*, z ofiar zbieranych przy żałobnem nabożeństwie za duszę *Jakóba Epstein*, rs. 6 kop: 5; *Berka Schwitter*, kop: 9; *Lewka Krone*, kop: 27; *Abraha Grünkraut*, kop: 18; *Joska Cwilenberg*, rs. 3; *Hersza Purytz*, kop: 9; *Moszka Rothblatt*, kop: 9; *Moszka Stückgold*, rs. 2 kop: 70; *Gecla Maliniak*, kop: 72; *Izraela Lohman*, kop: 9; *Lewka Baumwol*, kop: 9; *Lipy Bein*, k. 27; *Michała Berman*, rs. 24. b) Ze skarbon przy uctach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych PP.: *Kelmana-Jankla Stern*, rs. 1 kop: 57; *Chaima Mafeld*, kop: 83; *Salomei Cohn*, rs. 18 kop: 82<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Ogółem wpłynęło rubli srebrem 130 kopiejek 80<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: a) biednym i podupadłym w liczbie osób 45; b) chorym za obrębem Szpitala 25; c) chorym chronicznie 88; d) położnicom 4. Razem wspierano osób 162. — Prezydujący, *M. Feinkind*.

Jutro, w Kościele Warszawskim XX. Bernardynów, będzie pierwsze w r. b. żałobne, za dusze zmarłych z Arcy-Bractwa czci Serca N. MARYI P. Nabożeństwo, które się zacznie o godzinie w pół do 10tej.

Antonina z Balcerów *Wilucka*, Artystka Baletu, jak donieśliśmy onegdaj, zesłała z tego świata. Pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś, o godzinie 4tej po południu, z domu W. *Skwarcowa* N° 413a, przy Saskim Placu, na smętarz Powązkowski odbyć się mająca.

Dopiero teraz dowiedzieliśmy się o śmierci znanego niegdyś w Warszawie a słynnego jeźdźca sztucznego *Salomońskiego*, umarł on podobno w Węgrzech, podczas panującej tamże cholery przed kilku latami.

W dniu 13 b. m., przeżywszy rok i niespełna miesiąc sześć, zasnęła w BOGU ś. p. *Wincetyna Radlińska*, Córka *Wiktoryna Radlińskiego*, Urzędnika K. R. P. i S., i Rozalji z *Jakowickich*.

Ś. p. *Franciszek Fontana*, niegdyś utrzymujący Poczty w mieście Augustowie, zakończył życie w Petersburgu d. 15 Sierpnia 1857 r. Pochodził on w prostej linii od znakomitego Architekta, który pracował pod rozkazami *Piotra Wielkiego* przy założeniu nowej stolicy. *Franciszek Fontana* był znany w całym Augustowskiem z prawości charakteru, moralności i szczerzej gościnności; ktokolwiek znajomy, lub zupełnie obcy przestąpił progi *Franciszka*, już się stał jego przyjacielem, domownikiem i jakby najbliższym krewnym; przez lat trzydzieści los mu to wynagradzał, bo chociaż bez wystawności miał jednak zawsze czem się podzielić z drugimi, w końcu zmienna fortuna prześladować go zaczęła i do grobu zaprowadziła; umarł daleko od żony, dzieci, familji i przyjaciół, lecz wszędzie mu towarzyszyła, (najlepsza pocieszycielka i przewodniczka) *Religja*, której był wyznawcą najprzekładniejszym. Nierozpaczajcie czcigodna rodzinno, nie-szczęśliwa wdowo i siedmioro dzieci, BÓG was nie opuści, OPATRZNOŚĆ was pocieszy, a kto znał *Franciszka*, ten serdecznie westchnie, pokój ceniom poczciwego człowieka!

W dniu 7<sup>to</sup> Lipca, *JW. JX. Metropolita Żyliński*, Arcy-Biskup *Mohylewski*, odbył ingres do Katedry w *Mohylewie*. W dalszym ciągu podróży swojej, *Metropolita* konsekrował Kościoły w *Szklowie* i *Usaczu*, a w *Leplu* położył kamień węgielny do nowego Przybytku *PAN-SKIEGO*, nakładem Obywatela *Piotra Malczewskiego* wnieść się mającego. *JW. JX. Arcy-Biskup Żyliński*, zwiedził cudami słynne miejsca: *Białynicze*, gdzie jest obraz *MATKI BOZKIEJ*, i *Czasnik*, w którym znajduje się figura *PANA JEZUSA* u stupa.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od *Salomei S.* rs. 1 na światło przed statuą *MATKI BOZKIEJ*, przed Kościołem XX. Reformatorów. — Od *J. B.* rs. 1, i od *Po:* rs. 1, dla nieszczęśliwych pogorzalców miasta *Bojanowa* w *W. Xięztwie Poznańskiem*. — Od *Pani L. B.* za jedną parę pantofli rs. 1 dla biednej wdowy *F. Tur:*. — Od *K.* kop: 30 dla *Józely Niewiarowskiej*, kaleki, pozbawionej władzy w nogach. — Od *N.* kop: 30, i od *E. L.* kop: 30, dla biednego *J.*, złożonego chorobą na *Lesznie* pod numerem 663/4.

Fotografia *Miski Farkasza*, Dyrektora kompanji muzycznej węgierskiej, wystawiona jest przed zakładem fotograficznym w pałacu *Hrabiego Potockiego*, na *Kra-*

*kowskiem-Przedmieściu*. Tamże są wystawione portrety fotograficzne *Artystów dramatycznych Teatru naszego PP. Rychtera i Bodurkiewicza*.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się, żyta cztw: 4,586, pszenicy czt: 4,209, jęczmienia czt: 1,000, owsa czt: 3,939, grochu czt: 426, gryki cztw: 746, kaszy jęczmiennej cztw: 442, kartofli cztw: 2,430, siana pudów 12,812, słomy pudów 5,730.

Wzeszły *Piątek*, na targach *Warszawskich i Pragskich*. płacono: żyta cztw: rs. 4 k. 86<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, pszenicy rs. 7 kop: 94<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, jęczmienia rs. 4 kop: 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, owsa rs. 3, masła pud rs. 6 k. 60, słoniny pud rs. 5 k. 20, kartofli czt: rs. 1 kop: 19<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, okowity wiadro rs. 3 kop. 3, szumówki wiadro rsr. 1 kop: 80. — Sprowadzono w dniu 11tym b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa rasy stepowej wołów sztuk 1,272, z Królestwa rasy krajowej wołów sztuk 99, w ogóle wołów sztuk 1,371, wieprzy 556, baranów 1,225; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 766, wieprzy 450, barany wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 242; z bydła stepowego wyprowadzono do *Łowicza* 8, do *Piotrkowa* 8, do *Czestochowy* 12, do *Radomia* 47, do *Plocka* 11, do *Nowogodowu* 113, do różnych miejsc Królestwa z bydła rasy krajowej wyprowadzono sztuk 99, pozostało remanentem 65.

Słychać o polowaniach, jakie się szykują w jednej z rozleglejszych majątności, położonej w okolicach *Warszawy*. A że zwierzyzna w tym roku dość jest liczna, zatem i zamierzone polowania, byle tylko dotrzymała pogoda, zapewne się powiodą. Mówiąc o polowaniu, wartoby nadmienić, czyli zwyczaj, którego się w Niemczech trzymają, nie dałby się upowszechnić u nas, to jest: aby mając broń nabitą drobnym śrutem, jak np. na bekasy, lub przepiórki, nie strzelać do pomykającego przypadkiem w tej chwili zająca. Przez to bowiem zwierzyzna tylko się kaleczy, i zamiast dla myśliwców, służy ona za pokarm dla lisów. W Niemczech nawet zajęczym śrutem nie strzelają do grubszej zwierzyzny, jak np. do sarn, chyba na bardzo już blizką metę. A widać, że musi to być dobre, skoro tam mają taką obfitość zwierzyzny, iż w razie większej jakiej uczt, sprowadzamy ją z tamtąd do kraju, jakbyśmy sami niezdolni byli uchować kota lub kuropatwy.

Widzieliśmy już pierwsze próby wypieku z piekarni *Wiedeńskiej Pana Bochenka*, przy ulicy *Nowy-Świat* N° 1270, naprzeciwko gmachu *Najwyższej Izby Obračunkowej*. *P. Bochenek* dał swej piekarni nazwę *Wiedeńskiej*, dla tego, iż pochodzące z niej ciasto, wypiekane bywa zupełnie na sposób *Wiedeński*. Są to rogale, bułeczki, paluszki, i t. p., używane do herbaty lub kawy, ciasta, a w smaku przechodzące wszystko w podobnym rodzaju. Aby zatem ocenić staranność *P. Bochenka*, radzimy popробować wyrobu jego, zwłaszcza gdy od wzięcia tej piekarni, zależeć będzie i dalsze jej rozwinięcie co do pieczywa chleba, zwanego powszechnie pytlowym.

Wonne i smaczne melony muszkatelowe, których nasienia sprowadzili do *Warszawy* *Bracia Bardet*, jak najpiękniej się powiodły w naszym klimacie; a kto chce urzecz ich owoce, niech zajrzy do składu *Braci Bardet*, przy ulicy *Wierzbowej* w domu *Brunweja*,

w dziedzinie. Z melonów tych, są do nabycia tam nasiona.

W końcu Sierpnia przyjechał do Płocka, Fotograf *Rehsfeld* z Berlina, w przejeździe do Odessy, ulokowawszy się w domu *Bergemanowej*, naprzeciw odwachu. Przybył także do tego miasta *Siegman* z teatrem marjonetek; a na 8my Września, jak to donieśliśmy, P. *Szczepanowski* zapowiedział koncert w Teatrze, na gitarze i wiolonczeli.

Jutro, o godzinie 10 rano, w domu Nr 1343, przy ulicy Sto-Krzyckiej, odbędzie się z wolnej ręki licytacja bielizny i garderoby męskiej, na korzyść Przytułku Śgo WINCENTEGO à Paulo przeznaczonych.

P. Karol *Beyer* przeniósłszy już zakład swój fotograficzny z ulicy Wareckiej na Krakow-Przedmieście, do dawnego domu PP. Wizytek Nro 389, starał się zaprowadzić wszelkie ulepszenia, których potrzebę podczas kilkastoletniej pracy w jednym zawodzie poznał. Obecnie wszelkie potrzebne urządzenia pokończywszy, ziewa się nadal, dokładnością i starannością wykonał tak portretów, widoków jak i wszelkiego rodzaju, zasłużyć na to zaufanie Publiczności, jakim słynnie przestaje zaszczycać się ciągle. Dodać tu można tam nabycie można *Album Wystawy starożytności Sztuki*; *Pierwszy poszyt Gabinetu fotograficznego medalów polskich*; stereoskopy z widokami Warszawy i najcenniejszymi zagranicznymi; nakoniec widoki miasta Warszawy i portrety znakomitych Rodaków.

Dwie orkiestry, pierwsza PP. *Kuhne* i *Lewandowskiego*, a druga P. *Brauna* z Berlina, pierwsza grająca w Nowej Arkadii, a druga w Dolinie Szwajcarskiej, weszły w program głównych rozrywek Warszawian, obok wielu innych jak zwykle w dni Niedzielne zabaw. A że dzień wczorajszy z powodu pięknej pogody i Święta, sprzyjał przechadzkom i wszelkim rozrywkom, licznie więc gruppowała się tu i owdzie Publiczność, opierając się w swych wycieczkach aż po-za otwartymi rogatkami miasta. Podobała się iluminacja ogrodu Doliny Szwajcarskiej, nowego rodzaju latarnkami, przedstawiającymi carskiej, nowego rodzaju kwiaty *en relief*, ptaki swojskie i zamorskie, motyle, etc.

W przechádzkach naszych po mieście, ujrzałyśmy nowe budowle powstałe, które nie wyszczególniliśmy w poprzednich wzmiankach *Kurjera*. Na Nowym-Świecie i na Lesznie, kilka domów dostało nadmurowanie drugiego piętra. Na ulicy Widok, P. *Jabezyński*, stawia kamienicę murowaną; na Grzybowie także wielka staje kamienica własnością *Habermana* będąca. Na Skórzannej ulicy (za Żelazną Bramą), o kilkunastu oknach frontu, już wykończona kamienica, zamieszkałą została. W ogólności dużo w r. b. prowadzi się fabryk mularskich, zaczem i przybytek domów następuje; to też komorne w ostatnich czasach tak wygórowane, zaczyna przecież spadać. Samiśmy widzieli, w trzech miejscach i to na ulicach mniej więcej głównych, karty najęcie pomieszkań od Śgo JANA, aż zżółkły od wiszenia na powietrzu, a to przecież już dawno po Stym JANIE. Stanie lokalów pustkami, zniewoli do zmniejszenia komornego.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przedstawiono bardzo wesołą i komiczną Komedję p. n. *Kapelusz Zegarmistrza*.

*strza*. Zegarmistrz małą ma tam rolę, ale za to jego kapelusze jest figurą nielada. Gra naszych Artystów podniosła tę drobnostkę, mianowicie Pan *Chomiński* w roli *Amedeusza*, był wyborny; wziął on ten charakter na serio, przez co podwoił jego komiczność. PP. *Swieszewski* i *Checiński*, również dobrze wywiązali się z ról swoich. Po ukończeniu przywołani zostali: PP.: *Chomiński* 4-kroć, *Swieszewski*, *Checiński* i *Dutkiewicz*; po Kom: *Dwóch Aniołów Opiekunich*, Pani *Ziemińska*, PP. *Królikowski* i *Rychter* po 3-kroć; po Kom: *Zachód Słońca*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Mazurowska*; zaś Pan *Żółkowski* 5-kroć. W Teatrze Wielkim po Operze *Polieukt*, Panna *Berini* 3-kroć, PP. *Butti* i *Wodziczka* po 2-kroć, oraz Pan *Mazzi* 3-kroć.— Wkrótce w Teatrze Wielkim daną będzie wznowiona Opera *Jerozolima*, w której Panna *Morandini* przedstawi rolę *Gizeldy*.

Dziś i jutro w Dolinie Szwajcarskiej, muzykalna zabawa pod dyrekcją P. *Brauna* z Berlina.

ANGLJA. Londyn, 9go Września.— Jeneralissimus ogłasza, że każdy gentleman, który dostawi do armji 100 rekrutów, nie młodszych nad lat 18, i nie starszych nad 23, oraz złoży pewne (wyszczególnione) świadectwa religij, wychowania i moralności, może sam wstąpić do armji angielskiej z stopniem Oficera.— Sir Charles *Wood* i inni Lordowie Admiralicji, przybyli z swej podróży inspekcyjnej do Queenstown, pod Cork. Sir C. *Wood* spodziewany jest w Piątek w Londynie.— Przed kilku dniami zmarł dawny towarzysz broni Xiecia *Wellingtona*, który odbywał całą kampanję na półwyspie, Jeneral-Porucznik W. G. *Cochrane*. (St: Anz:).

FRANCJA. Paryż, 9 Września.— Minister wojny kazał zrobić rozbiór chemiczny win i wódki, zakupionych dla obozu w Chalons. Uznano je za złe, i w skutku tego ma być wytoczony proces dostawcy.— Natłok wojskowych, dopominających się o nowy medal, jest nadzwyczajny.— Adwokat *Fould*, syn Ministra stanu, uległ nieszczęsnemu wypadkowi. Kon jego rozbiegał się, rozbił *tilbury* w okolicy gmachu wystawy, a P. *Fould* wypadłszy na bruk, rozbił się tak silnie, iż jest bez nadziei życia.— *Rossini* zamysłał stale osiedlić się w Paryżu. Zajmuje się on kompozycją duetów i kwartetów, gdyż rzekł się większych kompozycji jako męczących jego umysł. (N. P. Z.).

Cesarzowa zrobiła w tych dniach z Biarritz wycieczkę morską i odwiedziła St. Jean de Luz w Hiszpanji, gdzie mieszkańcy przyjęli ją z największą życzliwością.— Z rozkazów wydawanych w obozie pod Chalons widać, że zwykle pięć pierwszych dni tygodnia poświęconych jest manewrom i strzelaniu do celu; Sobota jest dniem odpoczynku, a Niedziela przeznaczona na wielkie przeglądy.— Raporta Prefektów jednogłośnie donoszą, że obfitość plonów przechodzi wszelkie oczekiwania.— Admirał *Lyons* przyjmowany jest w Algierze z honorami wojskowymi, ale tak tu jak i w Tulonie, nieprzygotowują się uroczystości. Oficerowie Angielscy nie przyjęliby balu w chwili, kiedy kraj ich jest w żałobie. Zdaje się że eskadra Angielska uda się z Algieru do Malty, i z tamąd wzmocniwszy się, popłynie do Tunetu, dla wykonania demonstracji wspólnie z flotą Francuską. Do tej wspólności działania w Tunecie, obowiązują podobno Francja

traktaty sekretne. — Ktokolwiek zwiedza obecnie okolice Paryża, zdziwiony jest, widząc większą część pól, parków, lasów i ogrodów podzielonych na małe części do sprzedaży, od ceny po franku za metr kwadr. czyli 10,000 fr: za hektar, do 20 i 30 fr: za metr. Jak tylko grunt taki zostanie sprzedany, natychmiast wznosi się na nim wspaniałe jakiś domek Szwejcarski lub willa. Są to wszystko nabycia Paryżanów, z których każdy chce mieć, tak jak Anglik, wiejskie mieszkanie. (In: Bel:).

**Paryż, 10go Września, (w. t.)** — Xiążę Cambridge spodziewany jest w Chalons. — Zapewniają że *Credit Mobilier* chce zapoznać dziennik *Times* za nowe oszczerstwa. (St: An:).

**HISZPANJA. Madryt, 5go Września.** — Madryt z Barceloną zostaje teraz w bezpośredniej komunikacji, gdyż linja telegraficzna między obu miastami jest zupełnie ukończona. — *Epoca* donosi, że wysyłka wojsk do Kuby nie ustaje. Z Barcelony odpłynęło tam 700 ludzi na fregacie *Princesa de Espana*, a 800 z Kadyxu i Malagi. 1,500 rekrutów z ostatniego kontyngensu zaciągnęło się do służby w Kolonjach. (St: Anz:).

**NIEMCY. Hannover, 10go Września.** — J. K. W. W. Xiążę Oldenburgski, oraz Królowa Grecka, wczoraj rano przejeżdżali tędy, udając się z Pymont do Eutin. (Neue Pr: Ztg:).

**Hamburg, 10 Września.** — Cholera szerzy się w tujszym mieście. (N. Pr: Z:).

**PRUSY. Berlin, 11go Września.** — Król powrócił wczoraj do Sansouci z Halli, gdzie się odbywały manewra wojsk. — 18go b. m. rozpoczyna się, a 24go kończy, 33cie zebranie badaczy natury i lekarzy Niemieckich w Bona. (N. Pr: Z:).

**Konstantynopol, 5go Września.** — Herby Poselstw, Cesarz-Rossyjskiego i Francuzkiego, odsłonięte już zostały. — W miejsce *Reszyda Paszy*, Prezesem Rady Tanzimatu, mianowany jest *Fuad Pasza*. — Przez Trapezunt nadeszła tu wiadomość, że Herat został przez Persów opuszczony, i że po wyjściu załogi wybuchnęły tam zaburzenia religijne. (St: Anz:).

**WŁOCHY. Neapol, 2go Września.** — Kapitan okrętu *Cagliari*, został uznany niewinnym, ale go nie uwolniono jeszcze, gdyż jest potrzebny jako świadek. Los samego okrętu będzie wkrótce rozstrzygnięty. Zdaje się, że zostanie zwrócony. Bagaże podróżnych także pozwracano już właścicielom. (St: Anz:).

**ROZMAITOŚCI.** — Z powodu pobytu Cesarzowej *Eugeni* i Króla *Wirtembergskiego* w Biarritz, odbyła się w Bajonnie, pogranicznym mieście Hiszpańskiem, położonym w bliskości tego miejsca kąpiel, walka byków. Niezliczony tłum składający się po większej części z wyborowego towarzystwa kąpielowego, zapełnił obszerny amfiteatr cyrku. Na znak dany przez Burmistrza przewodniczącego igrzysku, rozpoczęły się w arenie zapasy. Dwa byki leżały na placu z kolei, po zwykłym boju i w pośród gromotu oklasków. W chwili gdy z trzecim bykiem miała być stoczona walka, powstała gwałtowna burza z ulewным deszczem, dla uniknięcia którego część widzów mieszczących się na galerjach odkrytych po prawej i lewej ręce estrady, na której grała orkiestra, cisnąć się zaczęła na estradę. Część ta cyrku zawałiła się pod zbyt dużym i nieprzewidywanym ciężarem publi-

czności, w blisko 4-metrowej przestrzeni, i kilka osób zostało niebezpiecznie pokaleczonych. Cesarzowa opuściła natychmiast łóżę swoją i powróciła do Biarritz, wywieźiawszy się wprzód troskliwie o skutkach wypadku i przekonawszy się, że ranca i szeląg utworzeni są pieczołowitością. — Jakis Jegomość powiadomiony z drugim, zawołał: »Pamiętaj, że dostaniesz kijam!« »Ej mój Panie, kij ma dwa końce.« »Wiem o tem, to też ja za jeden trzymam, a drugim okładam.«

**PRZYJECHALI do WARSZAWY.**

Bojanowski Jan Rapi: z Brześcia Lit: nr 2678; Chyliński Piotr Ob: z Paiewnika nr 1526; Jerzmanowski Włodz: Ob: z Moskwy nr 570; Kołodziejski Marceli Ob: z Zawad nr 556; Laszcz Lud: Oby: z Staniszewa nr 476; Plichta Włodz: Ob: z Moskwy nr 570.

**Wyjechali:** Bratoszewski Jan Ob: do Długiej; Bocheński Fran: Ob: do Rudy Malenieckiej; Bogatko Asse: Koleg: do Brześcia Lit; Suchodolski Fran: Ob: do Lublina.

**Przyjechali koleją żelazną:** Bobr-Piotrowski Teod: Rad: S: z Paryża nr 393; Jarmuszkiewicz Anna utrzymują: magazynu z Wrocławia nr 549; Marengi Wikt: Kup: z Krakowa nr 126; Xżę Meszczerski Jan Asse: Koleg.; Marsz: Szlachty Gub: Koron: i Xżna Meszczerska Marja Wdowa po Rad: Koleg.: z Paryża nr 414; X. Szeliga Inno: Prowincjal XX. Dominikanów z Krakowa nr 205; Uszakow Anastazja Żona Pułko: z Paryża nr 414.

**DONIESIENIA.**

Na żądanie Suksessorki i Pełnomocnika Sądowego nieobec Suksessorów, oraz w skutek upoważnienia Praesidii Tryb: W: wydukać się będzie w d. 5/17 Września r. b. i następujących, poonając zawsze o godz: 9 z rana, sprzedaż przez publiczną licytacyę, Ruchomości po ś. p. Piotrze Korytowskim, b. Poczthalterze pozostałych, a mianowicie: Mebli, Sprzętów pokojowych, Zegarków, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Naczyni i Sprzętów stołowych i kuchennych, Koni, Zaprzęgów, Bryczek, Wozów, Sań, Porządków gospodarskich, 2ch Krów, i t. p. przedmiotów, a to w mieście Mińsku w domu Pocztownym. — Fr: Ruciewicz z.



**Fortepjany** palisandrowe, i mahoniowe nowe, są do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nrem 556, w Hotelu Drezeńskim, w podwórzu, w ostrej oficynie.

Zawiadamiam szanowną Publiczność, że w moim Zakładzie Fryzjerskim, przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej Nr 614, można dostać **Wody do farbowania Włosów**, Faworytów i Brwi. Ta farba jest to wyciąg z Ziół i przewyższa swą dobrocią wszystkie farby jakie dotąd są znane, na te zalety, że w przeciągu pięciu minut farbuje Włosy, i na ciasto można smarować jak zwyczajną wodą, która nie zostawia najmniejszych znaków. — Konstanty Pohorecki, Fryzjer.



Sprzedaj **Baranów** z znanej Owczarni we wsi Belna pod Gostyninem, jak w latach zeszłych tak w bieżącym roku, odbywać się będzie w Lowiczu na Sty Mateusz, w zwykłym miejscu.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 17.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 1 cali 9, (opada).

**TEATR ROZMAITOŚCI.** Dziś, *Rapelusz Zegarmistrza*. — *Odlutki i Poeta*. — *Nowy Mizantrop*.

**TEATR WIELKI.** Jutro, *Korsarz*.

**WIDOWISKO** Pana KROSSO, na *Foxalu*, **CODZIENNE**, zaczyna się o godzinie 6<sup>1/2</sup>.

Codziennie, jest do widzenia na placu Krasińskich, **druga wystawa WIELKIEJ Cykloramy**: dalszy ciąg *Wojny Krymskiej*, i innych Obrazów Artystycznych; od godz: 9ej z rana do 6ej wieczór; a od 6 do 8, przy gazowym świetle.

Jutro i w każdy Wtorek, w Zakładzie Gastronomicznym, przy ulicy Trębackiej, w domu dawniej *Grasowa* pod Nr 642, **Kielbasa** na Śniadanie i **Pieczeń** z rożna.